

1. RECENZJA TOMU RAPIAŁÓW

Magdalena Lis

Wędrowiec i jego wędrówka

*Albo odnajdziemy drogę, albo ją zbudujemy
Hannibal*

**Domeną wędrowca jest wędrowanie.
Niekoniecznie fizyczne pokonywanie
odległości. Najciekawsza wędrówka wiedzie
w głąb siebie.**

Rachunki niecodzienne

Mam taką magiczną szafkę na kluczyk. Białą.
Na kółkach. Towarzyszy mi od lat nastoletnich.
Trzymam w niej tylko najcenniejsze rzeczy
z czasów szalonej młodości.
Uchylam ją z wielkim sentymentem.
Wzruszeniem.
Nostalgia.
Ale też zaciekawieniem.
Podekscytowaniem.
Otwartym sercem.
Znajdują się w niej różne skarby.



Pamiętniki ze szkolnych lat, na kartach których wzruszają opowieści o pierwszych miłościach. Pudełko zapalek, które dostałam od niegdyś bliskiej mi osoby. Szalone zdjęcia z obozów harcerskich, kolonii, meetingów organizowanych przez Tatę Stanisława dla mnie oraz moich przyjaciół. Kartki od bliskich osób z pozdrowieniami z wakacji... i rachunki z restauracji, do których zabierał mnie Tata Stanisław w każdą sobotę. To była nasza wieloletnia tradycja. Tarnów, Kraków, Nowy Sącz, Zakopane... podróżowaliśmy w różne miejsca. Lubiłam te czasy i wracam do nich z sentymentem...

Pamiętką po nich są owe rachunki skrupulatnie wynotowujące posiłki, które wówczas smakowaliśmy. Na drugiej stronie Tata Stanisław zawsze dopisywał kilka słów mądrości, swego rodzaju drogowskazów na drodze do szczęścia, rozwoju, dobrobytu, mądrości.

Pojawiał się w nich Sattipathana Sutta z opowieścią o ścianie, z którą możesz się zmierzyć tylko wtedy, kiedy będziesz na to gotów i szczyt góry osiąganym na krótką chwilę, po to, by można było znów na niego wejść... C.K.Norwid, Napoleon i wielu innych wybitnych myślicieli, poetów ... czasem pojawiał się w nich zwyczajnie – niezwykle Tata Stanisław z opowieścią o słońcu, które wstaje na wschodzie, a zachodzi na zachodzie, a kobiety są po to, żeby je kochać. Swoją drogą ten fragment najpierw zmateriałizował się

w piękne popołudnie podczas powrotu z sobotniego obiadu, a jego wielokrotne reminiscencje można znaleźć nie tylko na rachunkach.

To wspomnienie pojawiło mi się po przeczytaniu tytułowego tekstu Stanisława „PEREGRYNACJE. MÓJ ŚWIAT. MOJE ŻYCIE. MOJE DZIAŁANIA.” Stanowi on filozoficzną wykładnię światopoglądu autora, inżynierię intelektualną opartą o trzy deklaracje w wędrówce przez życie:

- 1. Człowiek ma w życiu albo wymówki, albo wyniki. /Jack Canfield/*
- 2. Człowiek rozsądny dostosowuje się do świata. Człowiek nierozsądny usiłuje świat dostosować do siebie. Dlatego wielki postęp dokonuje się dzięki ludziom nierozsądnym. /B. George Shaw/*
- 3. By zwyciężać trzeba być pewnym swego celu, czyli wiedzieć, czego się pragnie; niezbędne jest też głębokie pragnienie, by to zdobyć. /Napoleon Hill/*

Filozofia, która buduje świat autora, pełna jest wyzwań, stawiania śmiałych celów w wędrówce życia i podążania w kierunku ich osiągnięcia z odwagą, determinacją, mądrością. Materializuje się w formie dokonań Stanisława, które próbuje podsumować w kolejnej części „Peregrynacji” w formie rankingu projektów zawodowych.

Peregrynacje projektowe

Listę otwiera Światowe Forum Mediów Polonijnych, wydarzenie, o którym słyszałam, będąc jeszcze w liceum. Wówczas marzyłam, że kiedyś wezmę w nim udział. Wyobrażałam sobie, że będę mogła odkrywać smak regionalnej polskości, poznawać koloryt spojrzenia z zagranicy na to, co bliskie mojej codzienności, inspirować się energią ludzi kreujących rzeczywistość.

Tak się też stało wiele lat później. Jako studentka dziennikarstwa, świeżo po powrocie z Francji, miałam przyjemność uczestniczyć po raz pierwszy w Światowym Forum Mediów Polonijnych w 2008 roku oraz w kolejnych czterech jego odsłonach aż do ostatniej edycji w 2012 r. To piękne, barwne wydarzenie zapisało się w mojej pamięci wieloma wspaniałymi wspomnieniami, jak chociażby wyjazdem do TVP Kraków wraz z dziennikarką z Petersburga, wizytą w kopalniach na Śląsku, konferencjami biura prasowego o godz. 22:00... Te wszystkie wydarzenia kształtowały mój warsztat dziennikarski, kindersztubę zawodową, ale też pokorę... szczególnie gdy w kulminacyjnych momentach pracowaliśmy od 6 rano do północy. Piękny czas...

W rankingu projektów Taty Stanisława znajduje się jeszcze kilka inicjatyw, w których miałam okazję uczestniczyć i/lub je współtworzyć, jak Ogólnopolska Konferencja Liderów Kultury, czy też Międzynarodowe Wirtualne Targi Internetowe. Jedną z nich jest jednak szczególnie bliska mojemu sercu – Obywatel 2.0. Działam i pomagam. To projekt, który uzyskał dofinansowanie ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, a miał na celu rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Obywatel 2.0. Działam i pomagam był dla mnie jednym z pierwszych samodzielnych przedsięwzięć w karierze młodego kierownika projektu, kuźnią warsztatu zarządzania, potwierdzeniem słów S. Jobsa: „*Tylko ludzie*

wystarczająco szaleni myślą, że mogą zmieniać świat. I właśnie oni go zmieniają". Trzeba tylko nie bać się marzyć!

Rapiały

Kolejna część tomiku poświęcona jest rapiałom, które wyszły spod pióra Stanisława w 2020. Otwiera je tekst „Obywatel COVID-19”. Pandemię autor charakteryzuje w poniższy sposób:

I to jest Istota

Kłęski człowieka

Opętanego własnym egoizmem

i brakiem wyobraźni

o przyszłość ZIEMI.

Autor puentuje rozważania drogowskazem:

***Człowiek bowiem potrzebuje na co dzień kotwicy
zaczepienia***

wzoru

***- bezpieczeństwa dla swojej biografii
geometrycznego przyrostu optymizmu***

i arytmetycznej stabilizacji

na Drodze do SIEBIE!

CZŁOWIEK najbardziej

potrzebuje SIEBIE

i DRUGIEGO CZŁOWIEKA

by Historia mogła dalej pisać treści jego

Jutra,

Pojutrze,

Nieskończoności!!!

W „Kartotece Człowieka Przyzwoitego” Stanisław rekomenduje dwadzieścia standardów zachowania, które powinny stanowić moralny kodeks współczesnej jednostki, by:

Ocalić człowieczeństwo

jego wartości, kulturę i piękno (...)

w tych niezwykłych czasach;

upadających demokracji,

globalizmu,

kryzysie wartości,

umierającego środowiska,

gospodarki 4.0

technologii 5G

ale także kryzysu pandemii COVID-19

i nieprzewidywalnego JUTRA

Rapiał „Trzecie wspomnienie o Józefie Komarewiczu (1955 – 2015)” dedykowany jest dziennikarzowi, poecie, przyjacielowi Stanisława, wieloletniemu druhowi, współpracownikowi.

*To już pięć lat minęło Józefie!
Świat martwy. Nikt się nie budzi.
Ty śpisz sobie w nieboskłonie.
Śpią też anioły.
Świat nie mąci Twojej ciszy zgiełkiem.
Pamiętam o Tobie!
Bywaj Przyjacielu!*

W „Magicznej mocy podświadomości” otrzymuję wskazówki od Taty Stanisława na drodze życia:

*Wszystko na świecie działa dla Ciebie,
nie przeciw Tobie.
Wykorzystaj więc CODZIENNOŚĆ,
jako adwersarza w stosunku
do KIEDYŚ i JUTRA,
aby budować SWÓJ ŚWIAT,
realizować marzenia
i osiągnąć własne sukcesy w życiu.
Pamiętaj jednak,
aby tak działać musisz
kreować pozytywną energię umysłu
i wykorzystać też mądrze magię
Twojej Podświadomości...*

Kolejne rapiały „Refleksjena dzień kobiet – Monice”, „Magdalenie na intencję imienin A.D. 2020”, „Limeryk: Monice na urodziny A.D.2020” oraz „Kiedy nie jesteś ze mną” są poetycką formą życzeń, wyrażenia uczuć dla kobiet bliskich Stanisławowi.

Tomik zamykają kultowe rapiały Stanisława, takie jak „Archipelag niemierzalności”, „Armagedon codzienności”, „Efekt motyla w krainie błogostanu”. Nie zabrakło wśród nich dedykacji, dla kobiet życia autora – córki Magdaleny (do których zawsze wracam z wielkim sentymentem i wzruszeniem) oraz Moniki, na którą autor czekał całe życie.

Zapraszam do lektury Tomiku, zgłębienia peregrynacji Stanisława, podążenia za filozoficzną odsłoną jego świata. Jestem przekonana, że będzie to wędrówka inspirująca do spojrzenia dalej, w głąb siebie, poza horyzont.

Magdalena Lis

Kraków, 14 marca 2021 r.